

Bazylika Metropolitalna obrządku łacińskiego p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Lwowie (patrz str. 5)

Nasz człowiek w Warszawie

GŁOS ZNAD WISŁY

Od lat działa w Warszawie nasz stały autor, korespondent „DK” **Mikołaj Oniszcuk**. Korzystając z okazji niedawnego pobytu w stolicy Polski rozmawiałem z nim na różne „gorące” tematy, jakimi żyje kraj w tym szczególnym dla Polski roku.

Azymut wyborczy, Lepper

- *Panie Mikołaju, chyba głównym wydarzeniem w kraju w tym roku są wybory parlamentarne do obydwu izb, czyli do Sejmu i Senatu, planowane na 9 października. W prasie polskiej czytałem, że notowania głównych faworytów, Platformy Obywatelskiej, która teraz jest przy władzy i jej rywala Prawa i Sprawiedliwości różnią się nawet o 20% na korzyść PO. (PO i PiS – partie prawicowe, ideologie których stanowią połączenie konserwatyzmu, chrześcijańskiej demokracji a u PO jeszcze liberalizmu – B.D.) Czy tak jest naprawdę?*

- Tak, mniej więcej taka jest różnica i wydaje mi się, że utrzyma się ona do wyborów.

- *A któż tam jest dalej w notowaniach?*

- Na trzecim miejscu jest w tej chwili SLD (Sojusz Lewicy Demokratycznej - centrolewicowa partia polityczna, członkowie której wywodzą się częściowo ze środowisk związanych z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą – B.D.). Na czwartym PSL (Polskie Stronnictwo Ludowe - centrowa partia agrarna - B.D.), członek obecnie rządzącej koalicji

z PO. Tak pewnie zostanie, chociaż PSL ma szanse zwiększyć swoje notowania. PSL ma elektorat wiejski, a ten nie bardzo podlega takim różnym perturbacjom. Jest to partia zdrowego, chłopskiego rozsądku.

- *Przecież „Samoobrona” też miała swój stały elektorat wiejski? (Partia, odwołująca się do idei agrarnych lewicowo-ludowych. Członek poprzedniej koalicji z PiS – B.D.)*

- Tak, ale na skutek tego, że przyłączyła się do koalicji z PiS-em, jej popularność fatalnie spadła, chociaż PiS potem ją i tak odrzucił. Jednak od tej pory kampania medialna okazała się też niekorzystna dla Samoobrony. Rozmawiałem na początku lipca z panem Lepperem na spotkaniu zorganizowanym przez ambasadę białoruską z okazji 20-lecia niepodległości Białorusi. Na tym spotkaniu był między innymi Lepper. (Andrzej Lepper, charyzmatyczny założyciel oraz pierwszy przewodniczący Samoobrony. Popelniał samobójstwo przy do końca niewyjaśnionych okolicznościach 5 sierpnia 2011r. – B.D.)

- *A dlaczego on tam był?*

- Dlatego, że ma swój punkt

widzenia na stosunki z Białorusią. W związku z tym oni go zapraszają. On tam odwiedza i jeździ.

- *A na czym polega ten punkt widzenia?*

- Nie chodzi o to, że popiera rozpad demokracji czy antypolskie działania reżimu. Ale on, jak myślę, patrzy realnie na partnerstwo gospodarcze. Przecież rolnictwo nasze i eksport rolnospożywczy ma szansę na Białorusi, bo to i blisko, i popyt tam jest stały. Przecież Białorusini nie zakazali importu warzyw, w odróżnieniu od Rosji. Dlatego nie powiem, że oni go lubią czy zapraszają. Nie wiem jak często, nie śledzę za tym. Byłem na tym przyjęciu w bardzo eleganckim lokalu w Wilanowie (dzielnica Warszawy – B.D.), gdzie był ambasador Białorusi, dużo gości, występował słynny zespół „Сябры”. Natomiast nie było tam oficjalnych przedstawicieli rządu, Ambasador wygłosił przemówienie i, ciekawostka, nie wymienił ani razu Łukaszenki. I wszyscy to zauważyli. Było to sympatyczne spotkanie w duchu partnerskim, bez hasel politycznych i kontrowersyjnych...

Ciąg dalszy na str. 3

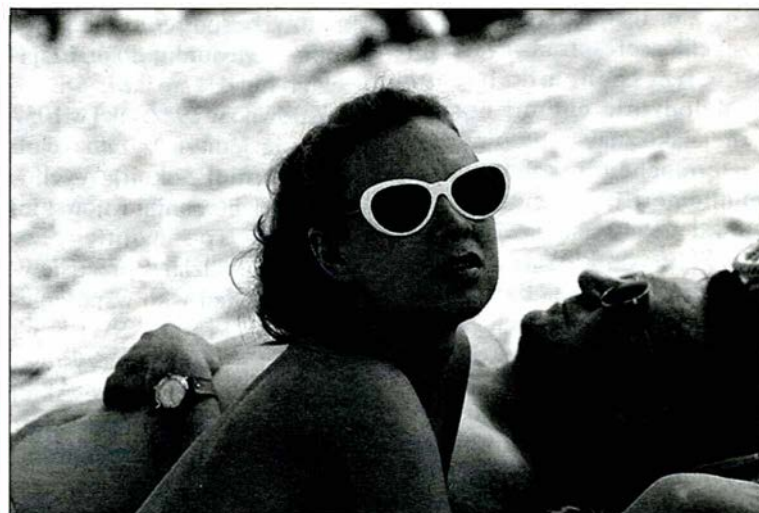
W Łucku BO!

Niemożliwe staje się możliwym? Wszystko na to wskazuje, że tak. W dniach 23-25.09.2011 w centrum ADRENALIN w Łucku wystartuje Polsko-Ukraiński Wędrujący Festiwal Filmowy Bo!

Dominować będą polskie produkcje z ostatnich dwóch lat, z utytułowaną „Różyczką” Jana Kidawy Błońskiego, pyszną komedią Jacka Głomba „Operacja Dunaj” (na wesoło o interwencji sowieckiej w Czechosłowacji w 1968 r), oszołamiącą „Kariery Nikusia Dyzmy” Jacka Bromskiego i filmową adaptacją Aleksandra Fredry „Ślubów Panieńskich”, po mistrzowski wyreżyserowaną przez Filipa Bajona. Co potwierdza rynkowy sukces – w Polsce ten film obejrzało ponad milion widzów, co jest rekordem!

Prawdopodobnie w Łucku publiczność będzie mogła spotkać się z Filipem Bajonem, reżyserką „Helu” Kingą Dębską i producentem Zbigniewem Domagalskim (KALEJDOSKOP).

Ciąg dalszy na str. 2



Robert Więckiewicz, jako Roman Rożek, i Magdalena Boczarska, jako Kamila Sakowicz w filmie „Różyczka”

Spotkania z Adamem

1000 LAT między Dnieprem i Wisłą (3)

Jarosław I Mądry, swoim przedśmiertnym testamentem (1054), podzielił Ruś Kijowską między pięciu synów. Wprowadził zwierzchnictwo (seniorat) jednego nad resztą. Na seniora wyznaczył Izjasława (1024-1078), który tym samym został Wielkim Księciem Kijowa. Cztery lata później, w Krakowie, władcą Polski został książę Bolesław II Szczodry (zwany niekiedy Śmiałym, ur. ok.1042, zm.ok. 1082). Obydwaj byli wnukami Włodzimierza I Wielkiego – Izjasław po mieczu, Bolesław po kądzieli.



Bolesław II Śmiały

Ciąg dalszy na str. 6

APEL

Uwiecznijmy pamięć uczonego

Uczni Narodowego Technicznego Uniwersytetu Ukrainy – „Politechnika Kijowska” wraz z Sekcją Wychowanków Politechniki Kijowskiej inicjują ideę stworzenia w Kijowie pomnika wybitnego absolwenta uczelni, uczonego - Wojciecha Świętosławskiego. Wszystkich dobroczyńców, którzy odezwią się na nasz apel prosimy o kontakt za pośrednictwem redakcji gazety.



„Praca twórcza polega na umiejętności dostrzeżenia tego, obok czego inni przechodzą i nie zauważają”
WOJCIECH ŚWIĘTOSŁAWSKI (1881-1968)

Wojciech Świętosławski był niewątpliwie jednym z najwybitniejszych Polaków związanych z Politechniką Kijowską. Wśród 14 wychowanków tej uczelni okresu sprzed drugiej wojny światowej, których biogramy zawiera „Słownik Biograficzny Techników Polskich”, jest on czołową postacią.

Wojciech Świętosławski (1881-1968) był absolwentem Politechniki Kijowskiej z 1906 r. Mieszkał kolejno w Kijowie, Moskwie, Warszawie, Pittsburgu, Iowa City i znowu w Warszawie. Był laborantem, docentem, doktorem nauk chemicznych, profesorem. Pracował jako fizykochemik badacz w dziedzinie chemii organicznej, jako znawca problematyki termochemii, kalorymetrii, ebulliometrii, kriometrii. Piastował w Polsce stanowiska rektora Politechniki Warszawskiej, ministra, senatora. Był działaczem licznych polskich i międzynarodowych towarzystw naukowych. Przygotował ponad 20 profesorów i około 100 doktorów. Napisał 380 publikacji specjalistycznych, uzyskał 46 patentów na wynalazki. Otrzymał wiele odznaczeń polskich i zagranicznych. Siedem uczelni nadało mu tytuł doktora honoris causa.

Wojciech Świętosławski był wybitnym polskim uczonym. Trudno byłoby znaleźć w historii nauk ścisłych i przyrodniczych przykład tak ofiarnej i owocnej pracy, zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę trudności okresu jego życia, okresu dwóch wojen światowych

niszczących jego bazę doświadczalną, którą wciąż musiał tworzyć od nowa. Był oddany pracy, jako najwyższemu obowiązkowi jednostki wobec społeczeństwa. Ponad pół wieku służył nauce. Jego niezmiennym celem był rozwój polskiej chemii. Potrafił realizować swoje naukowe idee niezwykle prostymi środkami. Był wnikliwy, wytrwały, nawet uparty, gdy chodziło o prawdę naukową, skromny, bezpośredni, cierpliwy i dobry w stosunku do otaczających go ludzi.

Zarówno w 1922, jak i w 1957 r. stał się jednym z założycieli Koła (później Sekcji) Wychowanków Politechniki Kijowskiej przy STP (po wojnie przy NOT). Brał udział w przedsięwzięciach Sekcji jako współorganizator. W kronice SWPK na stronie poświęconej uroczystości 60-lecia Politechniki Kijowskiej w Warszawie 18.05.1958 r. jest na zdjęciu wśród innych absolwentów uczelni, obok ówczesnego przewodniczącego Stanisława Grzymałowskiego.

Wojciech Świętosławski – to uczony, twórca postępowych metod badawczych w chemii fizycznej i wynalazca urządzeń pomiarowych, pedagog uczelniany, działacz otwarty na sprawy społeczne, który dumnie podkreślał swoje uczucia wdzięczności dla macierzystej Politechniki Kijowskiej.

Janusz FUKSA

Sekcja Wychowanków Politechniki Kijowskiej (SWPK)

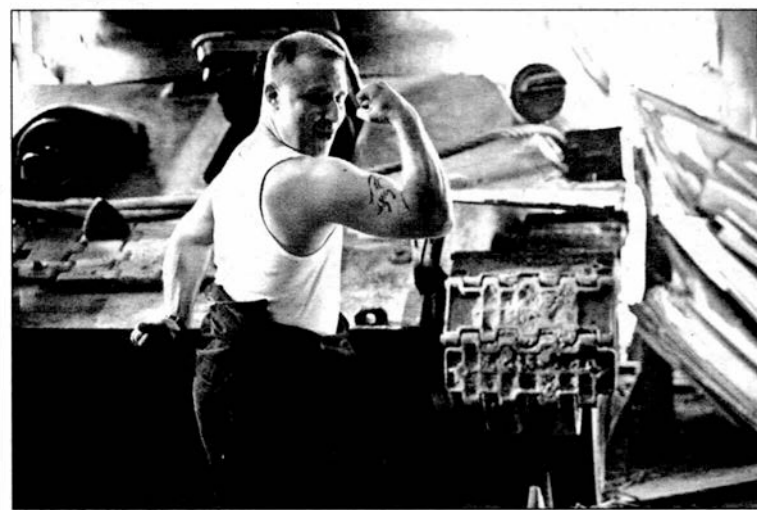
Organizacja polskich absolwentów Politechniki Kijowskiej. Istnieje od roku 1922. Przerwaną wojną działalność organizacja wznowiła w 1958 roku pod nazwą Sekcja Wychowanków Politechniki Kijowskiej przy Zarządzie Głównym Naczelnej Organizacji Technicznej. Obecnie Sekcja liczy ponad 300 absolwentów. Corocznie organizowane są seminaria i spotkania absolwentów. Sekcja utrzymuje aktywne kontakty z Politechniką Kijowską.

„DZIENNIK KIJOWSKI”
można zaprenumerować na pocztę!!!
Індекс передплати 30678 УКРПОШТА

Ciąg dalszy ze str.1

Do Łucka zapowiadają też przyjazd polscy twórcy młodego pokolenia - szczególnie interesująco może wypaść konfrontacja z fanami dobrego kina braci Dominika i Piotra Matwiejczyków, reżyserów młodego pokolenia, którzy przebojem wchodzą w hermetyczny świat zarezerwowany do niedawna dla nielicznych, o czym zaświadcza ich dzieła, „Czarny” i sukces komedii „Kup teraz”. Towarzyszyć im powinien Piotr Żukowski, operator, producent i reżyser.

Ciekawie zapowiadają się bloki filmów dokumentalnych i nie obędzie się bez niespodzianek. Szykują je ukraińscy twórcy chcący pokazać swoje najnowsze dokonania. Podczas festiwalu będzie można podyskutować z twórcami, uczestniczyć w warsztatach twórczych i obejrzeć wystawę fotograficzną



Przemysław Bluszczyński w roli kaprała Romka Kwaśnego w komedii Jacka Głomba „Operacja Dunaj”

NASZE SPRAWY

W imię zachowania i rozwoju kultur mniejszości

Rada Narodowych Stowarzyszeń Ukrainy i Ministerstwo Kultury Ukrainy w dniach 22-23 sierpnia Br. Przeprowadziła Ogólnoukraińską Konferencję Mniejszości Narodowych pod dewizą „My Ukraińcy”.

Zgodnie z programem konferencji jej uczestnicy rozpatrzyli m.in. następujące tematy: „Procesy etniczno-kulturalne i ich wpływ na rozwój polityki państwa w dziedzinie kultury”, „Polityka państwa, a gwarancje mniejszości narodowych”, „Oświata mniejszości narodowych. Osiągnięcia i problemy”.

W szerokiej, żywej dyskusji prezesi i przedstawiciele stowarzyszeń narodowościowych Ukrainy wypowiedzieli się na temat polityki państwa w stosunku do mniejszości narodowych zamieszkujących Ukrainę, prowadzonej na szczeblu republikańskim i regionalnym. W szeregu wystąpień zabrzmiała krytyczna ocena obecnej sytuacji w tej dziedzinie. Odpowiednie propozycje, mające na celu istotną poprawę stanu spraw, ujęto w listach skierowanych do prezydenta Ukrainy, Gabinetu Ministrów, Ministerstwa Kultury, Ministerstwa Oświaty i Nauki, Młodzieży i Sportu, oraz Trybunału Konstytucyjnego Ukrainy.

Informacja własna

W Łucku BO!

Jolanty Stopki „Tropami Pawła Jasienicy Rzeczypospolitej ...I co dalej?”, będącą częścią dokumentacji przygotowanego do realizacji przez „Studio BO!” pełnometrażowego filmu dokumentalnego „Tropami Pawła Jasienicy Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Srebrny wiek”.

Festiwal produkuje polskie Studio BO! w kooperacji z kijowską Wytwórnią Filmową Batyskaf, które organizacyjnie otrzymały wspar-

wawrzecki :) baka :) ziętek :) dorociński



kupter@z



DVD Czy wszystkie towary są na sprzedaż?!

cie mera miasta Łucka. Festiwal BO! wspiera też Polski Instytut Sztuki Filmowej.

Organizatorzy zapewniają, iż z Łucka powędrują do innych miejscowości Ukrainy. Jakich? Tam gdzie znajdą się tacy, którzy chcą obejrzeć filmy dostępne w ramach Festiwalu BO! i spotkać się z ich twórcami.

Nasza redakcja może pośredniczyć w skojarzeniu dobrych filmów z producentami festiwalu. I na pewno będzie śledzić to wydarzenie bez precedensu, bowiem „Dziennik Kijowski” objął medialny patronat nad Polsko Ukraińskim Wędrującym Festiwalem Filmowym BO!

BO A.K.



Pracą konferencji kierował Prezydent Rady Narodowych Stowarzyszeń Ukrainy Ilija Mychajłowycz Lewitas



Nasz człowiek
w Warszawie

Ciąg dalszy ze str.1

Prezydencja, Rydzyk

- Czym jeszcze żyje teraz kraj w aspekcie społeczno-politycznym?

- Oczywiście prezydencją w Unii Europejskiej. Ma to znaczenie prestiżowe, bo jest to okazja dla wykazania się Polski jako kraju, który rozwija się w miarę dynamicznie. U nas było spowolnienie gospodarcze, ale kryzysu nie było, nie było spadku produktu krajowego brutto. W roku ubiegłym wzrost gospodarczy był na poziomie 3,8%, w tym roku oczekujemy powyżej czterech, 4,1-4,2%.

- A czego oczekują zwykli obywatele od prezydencji?

- Po pierwsze jest to bardzo dobry okres dla projekcji budżetu unijnego. Budżetem unijnym jest każdy kraj zainteresowany, a my w szczególności. Właśnie w tej fazie budżet unijny jest projektowany i negocjowany z wieloma krajami, w tym z Polską. Bo jeżeli mówimy o wyrównywaniu szans, możliwości i tak dalej, to bogatsi powinni świadczyć trochę na rzecz tych krajów, słabiej rozwiniętych, do których i my należymy, w porównaniu do Francji czy Niemiec. Kwestia współpracy energetycznej też wchodzi tutaj w grę. No i oczywiście polityka wschodnia. Dlatego trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że to Polska jest promotorem w Unii polityki wschodniej, wschodniego partnerstwa, współpracy, między innymi z Ukrainą.

- Ostatnio słyszałem jak ostro wypowiedział się wobec Polski słynny ksiądz Rydzyk*. Co Pan na to?

- Zasada jest taka, z mojego doświadczenia, że jak jesteś Polakiem i wyjeżdżasz za granicę, to nie jest to płaszczyzna, żeby przeciwko swojemu krajowi się wypowiadać. Popatrzenie na inne kraje. Nie słyszałem, żeby Amerykanin czy Niemiec na swój kraj coś takiego wypowiadał. A słabości ma każdy kraj, czyli swoje pluse i minusy. Swój

GŁOS ZNAD WISŁY

kraj trzeba szanować jak rodzinną matkę. Bo to jest nasze gniazdo, nasza rodzina. To jest raczej dobra okazja, żeby przynieść swoje wsparcie dlań na forum międzynarodowe.

Blżej sercu Ukraina.
Drogi do Euro2012

- Co z przygotowaniem do Euro2012? Słyszeliśmy o opóźnieniach w budowie dróg, trudnościach w relacjach z firmą chińską, budującą drogi?

- Ja bym specjalnie tym się

- Zawsze z sympatią wspominałem okres mojego pobytu na Ukrainie. A może dlatego, że jesteśmy Słowianami. Ukraina jest mi bliżej serca niż inne kraje. Tylko z punktu widzenia dyplomatycznego - najlepszą dla mnie była placówka w Paryżu. Nauczyłem się tam wielu rzeczy, wiele zobaczyłem.

A przy tym - realia Unii poznałem od podszewki. Ale Ukraina uczuciowo dla mnie pozostaje placówką najbliższą, gdzie czułem się prawie, jak w domu...



Bohater (L) i autor wywiadu przy piwie w warszawskiej kawiarence (Fot. Magda Duszyńska)

nie przejmował. Przecież, popatrzenie, przez dziesięciolecia inwestycje drogowe, stadiony, cała infrastruktura była zaniedbana. I teraz oto nagle mówią o jakichś opóźnieniach. To jest efekt kompanii wyborczej. Dobrze się robi nawet z opóźnieniami. Idzie ruch w dobrym kierunku. Powstaje nowa nowoczesniejsza infrastruktura między innymi i dzięki Euro2012. Że robimy to Euro2012 razem - jest to impuls rozwoju i dla Ukrainy i dla Polski. To nie są zmarnowane pieniądze. Chociaż przypadają na okres kryzysu gospodarczego.

- Panie Radco, Pan tak długo pracował w dyplomacji, w tym na Ukrainie. Czy nie odczuwa Pan takiej, powiedziałbym, nostalgii czy tęsknoty za naszym i innymi krajami?

O żywności polskiej
i naszym „betonie”

- Rozmawiamy tu z Panem delektując się wyśmienitym piwem „Żywiec”. Jak tu nie podjąć tematów żywnościowych...

- Polska ma najzdrowszą żywność w Europie. I to jest zjawisko powszechnie uznawane, ponieważ 80% polskiego eksportu żywności idzie na rynki Unii Europejskiej.

Głównymi odbiorcami są m.in. Niemcy, ale i Francja, która do niedawna była liderem w światowym w eksporcie, a teraz spadła na trzecie miejsce. Ludzie potrafią to ocenić, tak, jak kiedy idziemy do sklepu, to kupujemy to, co jest smaczkowo, jakościowo dobre, świeże i smaczne.

- O jakie artykuły chodzi?

- Artykuły mięsne na pewno. Warzywa, owoce tak samo. Znakomite są także gotowe artykuły spożywcze.

- Skąd zatem te okresowe zakazy Rosji na import z Polski, mięsa, warzyw?

- Rosja się dopiero europeizuje. I tam tkwi jeszcze zastygły „betonowy żywioł”, U nas też przez lata mówiono o mentalnym „betonie”. Ale nasz beton to małe piwo. Beton rosyjski czy ukraiński - to jest dopiero beton. Jest grupa, ja bym ją oceniał,

zaświadczenia, to każdemu w łapę trzeba dać. Ja znam to z relacji eksporterów i niektórych inwestorów. W oparciu o nie - można nawet podać kwoty czy stawki, ile trzeba zapłacić za przekroczenie granicy z Ukrainą, a nawet jak potem ta łapówka dzielona jest na Kijów, gdzie jest siedziba biorących i na resztę. Podtekstu politycznego ja bym tu nie przeceniał, chociaż czasami też bywa. Jest to po prostu patologia. A przecież u nich się nikt nie otrul importowaną od nas żywnością. Niech mi pokażą jednego człowieka, który się zatrul polską żywnością na Ukrainie czy w Rosji. Nie było przypadku przez tyle lat...

Rozmawiał BORD



Na szczęście - napiera nowa fala, fala odnowy. Idzie nowe pokolenie, tak jak w Polsce. Przecież w Polsce nastąpiła zmiana poprzez średnie i młode pokolenie, nie przez „staruszków”.

gdzieś na 30%, która została w tyle za przemianami, jakie dokonują się w świecie, w handlu i w gospodarce światowej. I ten beton ma jeszcze duży wpływ na decyzje. Na szczęście - napiera nowa fala, fala odnowy. Idzie nowe pokolenie, tak jak w Polsce. Przecież w Polsce nastąpiła zmiana poprzez średnie i młode pokolenie, nie przez „staruszków”.

- A czym usprawiedliwiają Rosjanie te zakazy importu żywności?

- To jest bezzasadne przeczulenie biurokratycznej machiny, bo chodzi chyba bardziej... o łapówkarstwo. Bo jeżeli zakazuje się, zaostrza przepisy fitosanitarne czy weterynaryjne, to stwarza się, świadomie czy nie, możliwości do pobierania łapówek. Mnożą się świstki, zaświadczenia, dodatkowe certyfikaty. I jak idzie się potem po te

* Tadeusz Rydzyk - polski duchowny rzymskokatolicki. Jest założycielem i dyrektorem: rozgłośni radiowej „Radio Maryja”, telewizji „TV Trwam” oraz założycielem i byłym rektorem Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu.

Tadeusz Rydzyk wypowiada się w powiązanych ze sobą mediach, a inne media, zwłaszcza TVN i „Gazetę Wyborczą”, wielokrotnie oskarżał o szerzenie dewiacji i demoralizację społeczeństwa. W czerwcu 2011 podczas spotkania z posłami w Parlamencie Europejskim Tadeusz Rydzyk określił postępowanie polskich władz ws. jego działalności gospodarczej jako „totalitaryzm” oraz stwierdził, że w pewnym sensie „od 1939 Polską nie rządzą Polacy”. Przeciwno tej wypowiedzi zaprotestowało polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które wystosowało notę dyplomatyczną, składając ją na ręce przedstawiciela Watykanu.

NOTKA BIOGRAFICZNA

Mikołaj ONISZCZUK (1940) - ekonomista, publicysta ekonomiczny, dyplomata z blisko 20-letnim stażem pracy w służbach ekonomiczno-handlowych polskich placówek dyplomatycznych za granicą.

Współpracownik wielu redakcji w kraju i za granicą. Publikował w prasie rosyjskiej, francuskiej i marokańskiej. Obecnie współpracuje z redakcjami m.in. „Nowego Życia Gospodarczego”, „Agro Serwisu” i „Gazety Finansowej”.

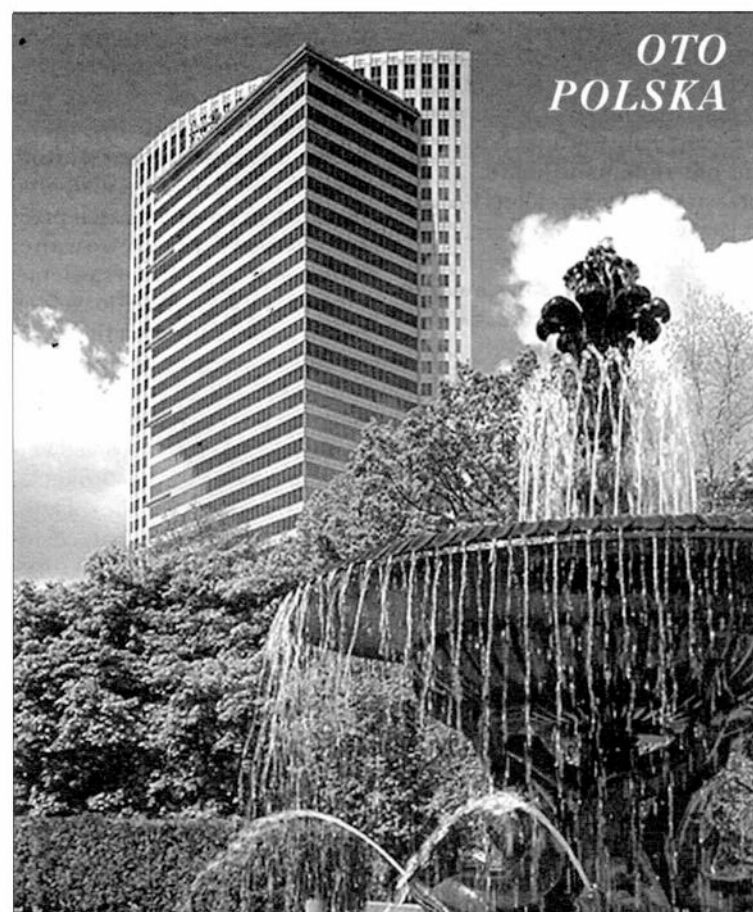
Publikował i publikuje się w polskiej prasie polonijnej na Ukrainie, tj. w „Dzienniku Kijowskim” i kwartalniku

„Krynica” w Kijowie oraz w „Gazecie Polskiej” w Żytomierzu i w „Kurierze Galicyjskim” w Iwano-Frankowsku.

Był w latach 1965 - 2007 pracownikiem resortu handlu zagranicznego i gospodarki, a w okresie lat 2006 - 2007-MSZ. Był kierownikiem działu ekonomicznego Biura Rady Handlowej przy Ambasadzie RP w Moskwie w latach 1970 - 1974, Konsulem Generalnym RP w Casablance w okresie lat 1980 - 1984, Radeą Ekonomicznym Ambasady RP w Paryżu w latach 1995 - 2000 oraz Radeą Ekonomicznym Ambasady RP w Kijowie od czerwca

2003 r. do 16 grudnia 2007 roku. Aktualnie jest m.in. członkiem Rady Głównej Stowarzyszenia Eksporterów Polskich oraz prowadzi wykłady na Podyplomowym Studium Handlu ze Wschodem w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Włada biegle językami obcymi, w tym rosyjskim, francuskim i ukraińskim, słabo - językiem włoskim.

Para się także twórczością literacką. Jest autorem wielu recenzji, kilku zbiorów wierszy. Wiersze jego publikowane były m.in. w „Literaturnej Ukrainie” oraz w prasie polonijnej na Ukrainie.



Warszawa. Ogród Saski

Inwestycja Partnerstwa
Wschodniego

Centrum Dystrybucji Korczowa Dolina to największy tego typu projekt przy wschodniej granicy Unii Europejskiej.

18 sierpnia, otwarta została Hala Kijowska, pierwszy z trzech budynków inwestycji położonej w strefie ruchu bezwizowego, zaledwie 2 km od największego przejścia granicznego z Ukrainą w Korczowej – przy najdłuższej trasie transeuropejskiej E40, głównym szlaku komunikacyjnym łączącym Europę Zachodnią z Ukrainą. W Hali Kijowskiej, na powierzchni 22 tys. mkw., znajduje się ponad 70 sklepów, a także lokali usługowych oraz gastronomicznych. Będzie tu wszystko: od kosme-



tyków i odzieży, poprzez artykuły gospodarstwa domowego i elektronikę, branży zdrowia i urody aż po meble.

Z czasem w przestronnym kompleksie o łącznej powierzchni najmu 45000 mkw.

Ruszyła Hala Kijowska

powstaną jeszcze dwie hale Lwowska i Doniecka, z parkingiem na ponad 2200 miejsc dla samochodów osobowych, ciężarowych i autokarów.

Atutem inwestycji jest doskonała lokalizacja. W bezpośredniej strefie zasięgu centrum mieszka ponad dwa miliony ukraińskich i polskich klientów – łącznie z mieszkańcami oddalonego o 80 kilometrów 800-tysięcznego Lwowa. Mają oni zapewniony komfortowy dojazd do Korczowej Doliny dzięki jej korzystnemu położeniu przy węzle komunikacyjnym „Korczowa”, budowanej autostradzie A4 oraz dogodnemu układowi bezpośrednich szlaków przejazd-

nie. Co więcej, jest to także strefa Tax Free. Dzięki temu mieszkańcy Ukrainy mogą pod pewnymi warunkami otrzymać zwrot podatku VAT.

Otwarcie Hali Kijowskiej następuje w czasie polskiego przewodnictwa w Unii Europejskiej. Wybór tego terminu jest nieprzypadkowy, bowiem jednym z priorytetów polskiej prezydencji jest zacieśnienie współpracy pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą w ramach programu Partnerstwa Wschodniego. – Centrum Dystrybucji Korczowa Dolina przyczyni się do silnego wzrostu wymiany towarowej między firmami z Unii a podmiotami z Ukrainy oraz innych regionów wschodniej Europy – mówi Andrzej Rosiński, prezes Zarządu spółki „Korczowa Dolina” i dyrektor generalny inwestycji. – Dzięki uruchomieniu centrum granica przestaje dzielić, a zaczyna łączyć. Wschodni region Polski i zachodni region Ukrainy, województwo podkarpackie i obwód lwowski, zyskują dodatkowe możliwości rozwijania efektywnej współpracy. Mamy szansę stać się nie tylko prekursorem praktycznych działań w ramach Partnerstwa Wschodniego, ale i wyznaczać jego standardy.

Oprócz aktywizacji handlu po obu stronach granicy otwarcie Hali Kijowskiej zapewni także mieszkańcom Podkarpacia wiele miejsc pracy. Ponadto fir-

my, które rozpoczną działalność w Korczowej Dolinie, otrzymają szansę budowy nowych kanałów dystrybucji, zyskując rynki zbytu na Ukrainie.

Inwestorem projektu jest spółka Korczowa Dolina, której głównym udziałowcem jest Waimea Holdings Limited. Zarządcą obiektu została firma Waimea Property Management z Warszawy.

RUCH PRZYGRANICZNY

Z danych Straży Granicznej wynika, że od 1 lipca 2009 r., tj. od momentu wejścia w życie umowy o małym ruchu granicznym, stale wzrasta liczba osób przekraczająca granicę na pod-

Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, który wynosił 7593722 osób. Głównym celem cudzoziemców przekraczających granicę polsko-ukraińską są zakupy (81,5 % - dane za IV kwartał 2010 r.). Na dalszych miejscach, za cel podróży wskazywano tranzyt (4,8%), odwiedziny (4,2%), pracę (2,9%) oraz turystykę (2,5%). Podobne preferencje wskazywali wyjeżdżający Polacy, którzy w 87,7% deklarowali zakupy jako cel wizyty za granicą. Średnie wydatki poniesione przez cudzoziemców przekraczających granicę polską-ukraińską w IV kwartale 2010 r. wyniosły 473 zł. Najczęściej kupowanymi w Polsce towarami były materiały budowlane (38,2%), sprzęt gospodarstwa domowego i RTV (18%), części i akcesoria do środków transportu (15,3%) oraz towary nieżywnościowe (14,6%). Tylko 12,4% wydatków ponoszonych przez cudzoziemców stanowiły towary żywnościowe.



stawie zezwoleń MRG. W IV kwartale 2010 r. liczba ta wyniosła 785246 osób i była ponad czterokrotnie wyższa w porównaniu do IV kwartału 2009 r. W roku 2010 wzrósł również całkowity ruch graniczny na przejściach

tu (15,3%) oraz towary nieżywnościowe (14,6%). Tylko 12,4% wydatków ponoszonych przez cudzoziemców stanowiły towary żywnościowe.

**INFORMACJA
PRASOWA CENTRUM**

Konkurs Fundacji SEMPER POLONIA EDYCJA VII/2011r.

„Ocalmy od zapomnienia – Dzieje polskich firm”

I. Organizator: Fundacja SEMPER POLONIA
ul. Nowy Świat 33
00-029 Warszawa

II. Cele konkursu

Polaków zawsze charakteryzowała przedsiębiorczość. Wprawdzie nie zawsze towarzyszyły jej możliwości finansowe i sprzyjały warunki rynkowe, ale nie zmienia to faktu, że na przestrzeni dziesięcioleci Polacy żyjący w kraju i poza jego granicami odznaczali się inicjatywą. Jej efektem było powstawanie firm całkiem małych, jednoosobowych, i bardzo dużych, działających niekiedy bardzo prężnie. Nie brakło wśród nich i takich, które wywarły długotrwały wpływ na obraz gospodarki kraju albo regionu ich zamieszkania.

Celem tegorocznego konkursu jest upamiętnienie polskiej przedsiębiorczości. Zadaniem uczestników będzie wyszukanie i zgromadzenie informacji o polskich firmach – dużych, średnich i całkiem małych, nawet jednoosobowych – oraz o ich założycielach i właścicielach, polskich przedsiębiorcach działających niegdyś w miastach, miasteczkach, a nawet na wsiami w krajach innych i na ziemiach znajdujących się poza

obecnymi granicami Polski. Źródłem tych informacji mogą być materiały znajdujące się w archiwach (publicznych i prywatnych), wspomnienia potomków i rodzin przedsiębiorców lub byłych pracowników firm, relacje zawarte w dawnej prasie, książkach historycznych i w Internecie. Mogą to być firmy, które od dawna nie istnieją, takie, które działają nadal, albo takie, które po wielu latach przerwy zostały reaktywowane. Opracowanie powinno zawierać: elementy życiorysu założyciela; okoliczności założenia firmy, jej rozwój – wloty i upadki, zasięg działania – okoliczności zlikwidowania lub zawieszenia działalności; charakterystyka pracowników (liczba osób, kwalifikacje, pochodzenie społeczne). Dzieje firmy powinny być przedstawione w kontekście historycznym, politycznym i społecznym miejscowości i kraju, w którym firma działała. Dodatkowo punktowane będą ciekawe materiały ikonograficzne i multimedialne: zdjęcia, artykuły z gazet, reklamy, nagrania radiowe, telewizyjne oraz dokumentacja wykonana osobiście np. fotografie czy wywiady.

Organizując konkurs liczymy przede wszystkim na:

1. Wzbudzenie zaintereso-

wania historią polskiej przedsiębiorczości na świecie oraz poszerzenie wiedzy na jej temat.

2. Udokumentowanie ciekawych dziejów polskich przedsiębiorstw i przedsiębiorców poza obecnymi granicami kraju.

3. Upowszechnienie wiedzy o dorobku i wkładzie Polaków w rozwój gospodarczy innych państw oraz o wpływie polskich firm na gospodarkę krajów, w których zamieszkuje mniejszość polska.

4. Zainspirowanie młodych Polaków do rozpoczęcia własnej działalności gospodarczej.

III. Warunki uczestnictwa

1. Do udziału w konkursie zapraszamy młodzież polskiego pochodzenia zamieszkałą poza granicami Polski, w przedziale wiekowym od 14 do 30 lat.

2. Prace konkursowe należy nadsyłać w terminie do 15 listopada br. (decyduje data stempla pocztowego) na adres Fundacji (z dopiskiem „KONKURS: Ocalmy od zapomnienia – Dzieje polskich firm”). Uczestnik konkursu zobowiązany jest do przesłania:

• wydruku tekstu pracy w języku polskim (praca powinna liczyć od 4 do 8 stron wydruku komputerowego lub maszynopisu: czcionka Times New Roman

12, interlinia pojedyncza) oraz jej wersji elektronicznej (płyta CD lub DVD) wraz z materiałami źródłowymi (zdjęcia, nagrania wywiadów, itp.) – jest to warunek KONIECZNY!

• dokumentacji archiwalnej i medialnej;

• dokumentacji osobistej (fotografie, wywiady, nagrania itp.) wraz z opisem, który powinien zawierać informację o miejscu, obiekcie lub osobie której dotyczy dokumentacja, datę i miejsce wykończenia dokumentacji oraz imię i nazwisko autora;

• podpisanego oświadczenia dotyczącego praw autorskich (wzór do pobrania na stronie);

• krótkiej informacji o uczestniku konkursu – imię, nazwisko, data urodzenia, dokładny adres, numer telefonu, adres mailowy;

• wykazu źródeł wykorzystanych informacji (tylko w przypadku, gdy korzystano z nich przy przygotowywaniu pracy).

3. Forma literacka pracy jest dowolna.

IV. Ocena prac

1. Nadesłane opracowania ocenia jury, w którym zasiadają przedstawiciele Krajowej Izby Gospodarczej, PKPP Lewiatan, Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, miesięczni-

SEMPER POLONIA
FUNDACJA

ka Forbes, Fundacji Bankowej im. Leopolda Kronenberga, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków, TV Polonia, Polskiego Radia dla Zagranicy oraz Fundacji SEMPER POLONIA.

3. Jury przyzna następujące nagrody:

- ♦ I nagroda - laptop;
- ♦ II nagroda - cyfrowy aparat fotograficzny;
- ♦ III nagroda - cyfrowy aparat fotograficzny;
- ♦ IV - V - cyfrowy aparat fotograficzny;
- ♦ VI - X - albumy, książki.

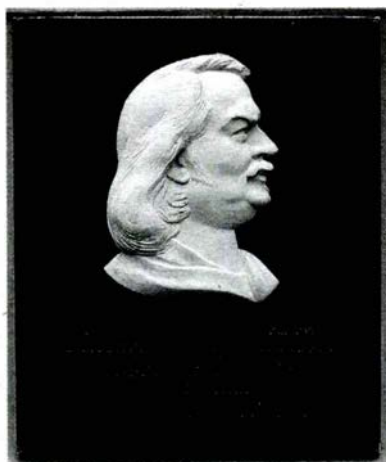
4. Dodatkowe nagrody mogą ufundować instytucje, których reprezentanci zasiadają w jury, oraz inne instytucje bądź osoby prywatne zainteresowane wsparciem idei konkursu.

5. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone do dnia 17 grudnia br. na stronie internetowej Fundacji.

Найвидатніші костели України

Ex libris

Понад 900 парафій Римо-католицької церкви сконцентровані переважно в Правобережній Україні. Майже два десятки костелів називає кандидат географічних наук Андрій Івченко в своїй книзі «Найвидатніші храми України», яка нещодавно побачила світ у Харкові. У книзі представлено сто найвидатніших храмів України (стилий історичний нарис і кольорові фотоілюстрації).



відвідав Папа Римський Іоанн Павло II, про що нагадує меморіальна дошка на парадному фасаді. Нині Латинській кафедральний собор (митрополита базиліка-санктуарій Успіня Пресвятої Діви Марії) – головний храм Львівської архідієцезії Римсько-католицької церкви в Україні.

Головний храм центральної частини Львова, що презентує Західну Україну в почесному списку всесвітньої спадщини ЮНЕСКО, – Латинський кафедральний собор є показовою згадкою про найчисленнішу



Kościół św. Anny w Barze

католицьку громаду міста з часів його перебування у складі Польського королівства, Речі Посполитої, Австрії, Австро-Угорської імперії та відродженої Польщі.

За радянської доби собор залишався головним храмом українських католиків, а за часів незалежності, влітку 2001 року, під час місіонерської подорожі Україною Латинський костел

А на монастирському подвір'ї в Летичеві Хмельницької області встановлено пам'ятник Папі Іоанну Павлу II. Костел Успіня Пресвятої Діви Марії тут повернуто католикам наприкінці 1980-х років.

Долі костелів різні. Костел домініканського кляштору у Вінниці перебудований на православну церкву ще у XIX ст. Нині це Свято-Преображенський кафедральний

собор Вінницької єпархії Української православної церкви Московського патріархату. У 1920 році православне духовенство приймало тут керівника відродженої Польщі Юзефа Пілсудського.

Під склепінням костелу святої Варвари у Бердичеві на Житомирщині брав уроки музики у 1824-1825 рр. Юний Фридерик Шопен. Меморіальна дошка свідчить, що тут у 1850 році Оноре-Бальзак Вінчався з Евеліною Ганською. Цей костел повернуто католикам на початку 1991 року. Восени того ж року у Бердичеві було повернуто католикам і Маріїнський костел.

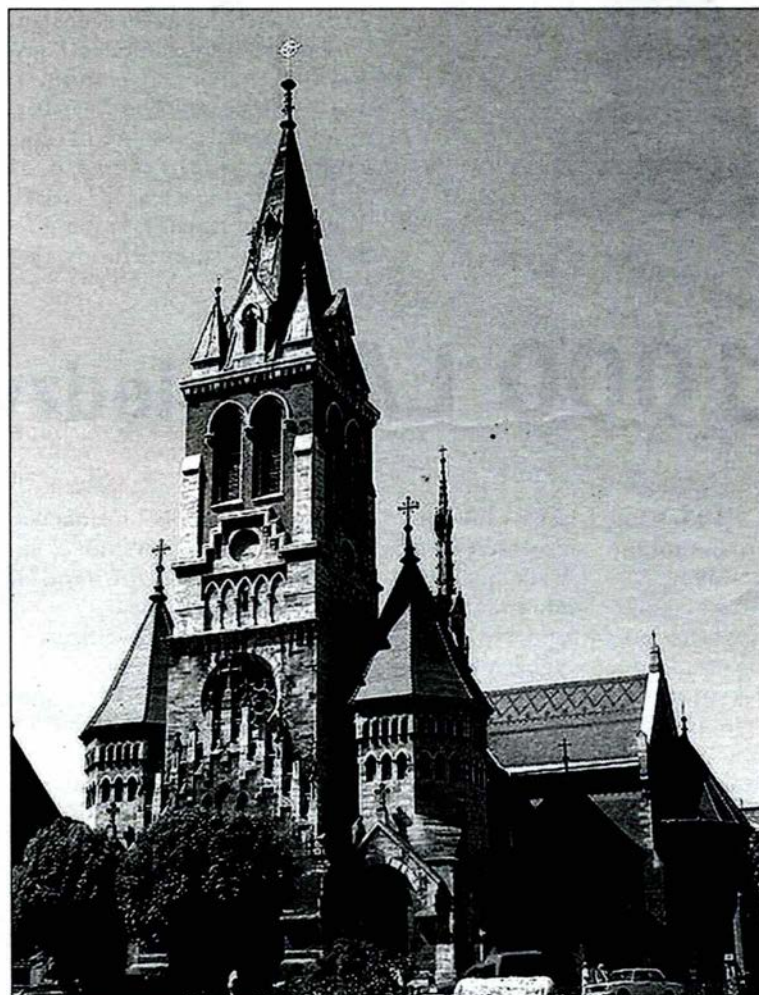
А от у костелі Святого Іоанна Предтечі в Білій Церкві на Київщині нині міститься обласний зал камерної та органної музики, що час від часу вихідними днями надає приміщення для католицького богослужіння.

Костел Святого Хреста у Луцьку в XIX столітті перебудовано на православний собор. Нині це Свято-Троїцький кафедральний собор Волинської єпархії Української православної церкви Київського патріархату.

Костел Непорочного зачаття Діви Марії, Святих Андрія і Станіслава в Івано-Франківську нині використовують як приміщення Івано-Франківського художнього музею.

В Кременці Тернопільської області був костел Святих Ігнатія Лойоли та Станіслава Коски. Тепер тут церква Преображення Господнього Української православної церкви Київського патріархату. Костел Святого Антонія в місті Корець Рівненської області повернули католикам у 1990 році в жаливому стані.

Андрій Івченко називає і числі найвидатніших храмів України також костел Воздвиження Чесного Хреста в Береговому і костел Вознесіння Ісуса Христа у Виноградіві на Закарпатті, Кафедральний костел Святих Апостолів Петра і Павла і Кам'яні-Подільському на Хмельниччині, костел Святої Анни в місті Бар і Костел Непорочного Зачаття Діви

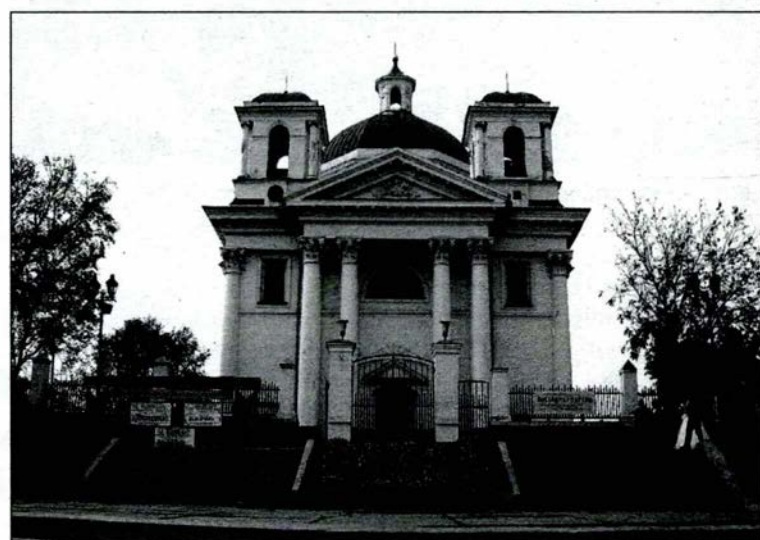


Kościół rzymskokatolicki pw. św. Stanisława w Czortkowie

Марії в селі Мурафа на Вінниччині, кафедральний костел святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку і костел Святого Станіслава в Чорткові Тернопільської області.

Костели – це одна із великих архітектурних і духовних сторінок історії католицької церкви і поляків в Україні.

Анатолій ЗБОРОВСЬКИЙ



Kościół rzymskokatolicki pw. św. Jana Chrzyciela w Białej Cerkwi

Więści z Podola

Polski akcent święta Niepodległości w m. Chmielnicki

Po raz pierwszy Chmielnicka Rada Obwodowa zaprosiła na centralny plac miasta dla świętowanie Dnia Niepodległości Ukrainy stowarzyszenia zrzeszające polską, rosyjską oraz żydowską (Chesed beszt) mniejszości narodowe. Przedstawiciele każdej narodowości prowadzili swoje prezentacje w odrębnych namiotach.

Obok namiotu polskiego zorganizowano wystawę prac artystycznych, gdzie dużym zainteresowaniem cieszyły się dzieła Lidii Antoniuk, Heleny Szczetyńskiej i Łarysy Tretiak.

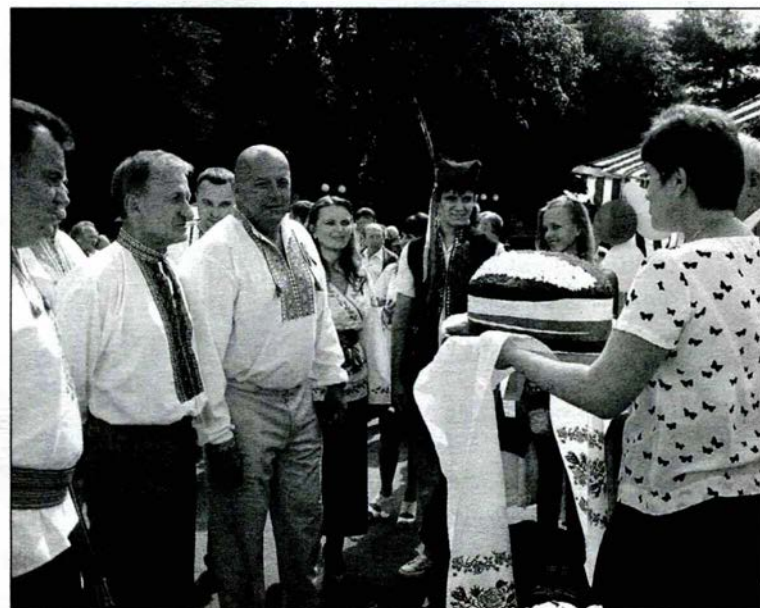
Towarzystwo żydowskie wszystkich chętnych częstowało macą, zaś Polacy serwowali przepyszne pączki oraz gofry. Te znakomite dania zorganizowali spece z firmy SIMADEX

oraz Krzysztof Zawidowicz z Warszawy i przedsiębiorca Sawczuk. Przewodniczącym Rady Obwodowej Mikołaja Derykota, gubernatora Wasyla Jaducha, oraz mera Chmielnickiego – Sergiusza Melnyka polski namiot powitał tradycyjnymi polsko-ukraińskimi „Sokołami”. Deputowana Olga Miarkowska – przedstawiciel polskiej mniejszości w Radzie Miasta w imieniu stowarzyszeń polskich wrę-

czyła gościom wielki bochen chleba (patrz zdjęcie), udekorowany kremami w barwach narodowych Polski.

W bezpośrednich rozmowach z członkami stowarzyszeń poruszono szereg aktualnych problemów z życia środowisk polskich Chmielniczczyny, w tym funkcjonowania polskich klas oraz trzech polskich szkół działających na Podolu – w Gródku, Kamieńcu i Szarowieczce. Goście z uznaniem przyjęli występ wokalny Zasłużonych Artystów Ukrainy – braci Grzegorzewskich (o polskim rodowodzie) z Jarmoliniec oraz podolskich studentów polonistów.

Franciszek MICIŃSKI



Spotkania z Adamem



Ciąg dalszy ze str.1

go w 1054 roku rozłamu Kościoła chrześcijańskiego na zachodni (rzymsko-katolicki) i wschodni (prawosławny). Ponieważ Cerkiew Rusi przyjęła wschodni kurs (zwierzchnictwo Konstantynopola), wspieranie się Izjasława na pomocy „łacinników” nie mogło się podobać. Tym bardziej, że mnisi z monasteru Ławry Pieczerskiej twierdzili, iż „diabeł przybiera postać Lacha”. Kiedy więc Izjasław został pozbawiony polskiej ochrony (jak

próbę przekupstwa. Tak czy tak, faktem jest, że Bolesław po osadzeniu swojego ciotecznej brata w Kijowie wytargał go za brodę, co w tamtych czasach nie było objawem lekceważenia, lecz dowodem zwierzchności. Tę zwierzchność wykorzystał polski król do ponownego zaanektowania nieszczęsnych Grodów Czerwieńskich. Ale i tym razem nie na długo.

Podczas pobytu polskich rycerzy na ziemi kijowskiej, wie-

ry i w związku z tym apatyczny człowiek, pozbawiony ambicji władczych (nie zabiegał o koronację na króla), łatwo poddający się manipulacjom, w wyniku których Polska m.in. znów utraciła Grody Czerwieńskie.

Konflikt między królem Bolesławem Szczodrym a biskupem Stanisławem jest do dziś wykorzystywany (niekiedy tendencyjnie) przez historyków i politologów jako przykład zgubnych efektów braku ścisłe-

zakładniczka przez księcia Włodzimierza Monomacha, w związku z konfliktem między jej synem a innymi Rurykowiczami. Włodzimierz był synem wielkiego księcia-uzurpatora Wsiewołoda I Jarosławowicza (1029-1093), który po śmierci starszego brata, księcia seniora Izjasława, już pewnie siedział na kijowskim tronie do końca swego życia. Zapewne sprzyjała temu nieudolność polskiego księcia Władysława I Hermana (który nie

1000 LAT między Dnieprem i Wisłą (3)

Panowanie Izjasława nie było usiane różami, raczej udrękami wynikającymi z walk licznych krewniaków o dominowanie nad resztą książąt. Nękany i w 1068 r. po raz pierwszy wygnany z Kijowa przez stryja Wszesława, schronił się u Bolesława Szczodrego, który natychmiast zorganizował interwencję zbrojną dla przywrócenia kuzynowi tronu.

podaje ruski latopis, „rozłokowanych w ziemi kijowskiej Polaków potajemnie zabijano”), znów został wygnany.

W 1077 r. Bolesław Szczodry, już jako koronowany król Polski (w Gnieźnie w 1076r.), ponownie wyprawił się na Kijów i znów bez trudu usunął Wsiewołoda. Według Galla Anonima powrót Izjasława na kijowski

le z ich pozostałych w domu żon folgowało ponoć swjej chuci tak nieskrępowanie, że wieść o tym dotarła aż nad Dniepr. Może to było tylko złośliwe pomówienie (według Kadłubka „uległy pokusie zdrady z zarządcami majątków”), nie mniej miało nadspodziewanie wielkie znaczenie dla dalszych losów Polski i Rusi Kijowskiej. Gdy do rycerzy doszło, że prawdopodobnie żony przyprawiają im rogi, zdezerterowali od swojego pana i pognali do ojczyzny.

Król natychmiast podążył z nimi, by niebawem bezwzględnie się rozprawić ze zdrajcami i ich niewiernymi żonami. Na zbyt hańbiące kary (m.in. przystawianie psich szczeniąt do piersi cudzołożnic) ostro zareagował krakowski biskup Stanisław, „wyciągając miecz kławy”. Nie wiemy, czy rzucił na króla kławę, czy tylko groził nią, ale jako podejrzanego o spiskowanie z możnowładcami przeciwko silnej władzy centralnej, został przez króla skazany na „obcięcie członków” (czyli rąk i nóg), co było ówczesnie legalną karą przewidzianą dla zdrajców. Podniesienie ręki na dostojnika Kościoła w czasach, gdy papież koronował chrześcijańskich władców, nie mogło ująć bezkarnie.

Król został zdetronizowany (1079) i jako mnich- wygnaniec, zmarł ok.1082 r. na Węgrzech. Następcą został młodszy brat króla Bolesława - książę Władysław I Herman (1043-1102), cho-

go rozdziału Kościoła od państwa. Niezależnie od oceny owego grzesznego czynu, jego autor jest uważany za jednego z najbardziej utalentowanych władców z dynastii Piastów. Głównie dzięki efektywnej polityce powstrzymania ekspansji niemieckiej i wzmocnienia państwa polskiego poprzez utrzymywanie na tronach państw sąsiadu-

poszedł w ślady brata i nie wsparł kuzyna), a także pomocna rola bystrego i dzielnego syna – właśnie Włodzimierza Monomacha (1053-1125), świetnego dyplomaty i wojownika. Tu trzeba wtrącić, że żoną wielkiego księcia Wsiewołoda I, a matką Włodzimierza, była Anna Monomach polskiego poprzez utrzymywanie na tronach państw sąsiadu-



„Monomach odpoczywa po polowaniu”.
Wiktor Wasniecow

Dokonał tego szybko i sprawnie, przy czym w międzyczasie stryja zdążył zastąpić rodzony brat Izjasława - Wsiewołod.

Przegnanie uzurpatora nie na długo było skuteczne, bo prawowitemu seniorowi nie sprzyjał specyficzny wówczas klimat społeczny wynikający z tzw. schizmy wschodniej, czyli zaistnia-

tron miał oryginalną oprawę. Otóż król Bolesław miał zażądać od księcia zapłaty za „pocalunek pokoju” tyłu grzywien, ile kroków postawi jego koń od kwatery króla do miejsca ich spotkania. Inny kronikarz, Wincenty Kadłubek, stwierdził, że inicjatorem tej „transakcji” był Izjasław, a Bolesław ją odrzucił jako



Zabójstwo św. Stanisława – Jan Matejko

jących od wschodu i południa przyjaznych sobie władców, co niejednokrotnie wymuszało interwencję zbrojną w tych państwach.

Pozbawiony polskiego wsparcia wielki książę Izjasław podpadł na zdrowiu (?) i zmarł w 1078 r., a wdowa po nim – Gertruda c. Kazimierza Odnowiciela – została uwięziona jako

machem. Pokrewieństwo to niewątpliwie ułatwiało inteligentnemu Włodzimierzowi kontakty międzynarodowe i zdobywanie uznania, co między innymi zaowocowało poślubieniem przez niego angielskiej królowej Gidy, córki króla Harolda II Godwinsona.

Logicznie jest, że następcą wielkiego księcia Wsiewołoda I

**ZESPÓŁ „SZEŚĆ
ZŁOTYCH” ZE LWOWA**
Zapewniamy usługi muzyczne
na wysokim poziomie oraz
niepowtarzalny klimat.
www.szesczloty.org
e-mail: szesczloty@interia.pl
mobile: +380973323001

КУПОН
БЕСПЛАТНОГО ОБЪЯВЛЕНИЯ
(не более 20 слов)
Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский.
Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:
01033, Украина, Киев,
ул. Саксаганского 40/85А
Редакция газеты
"Дziennik Kijowski"



Autor z córką i wnuczką pod tablicą pamiątkową Starego Mizunia (fot. B.Zgierski)

Słowo o „małej wiosce”

Z łezką w oku odczytałem wspomnienie-nekrolog o Januszu Gniatkowskim (DK/404), którego przepiękny baryton do dziś „słyszysz” moja wdzięczna dla Niego pamięć.

Uśmiechnąłem się, mimo przykrych wiadomości, gdy przeczytałem, że część dzieciństwa spędził ten wielki (z postury i śpiewu) pan Janusz w „małej wiosce koło Wygody – Mizuriu Staugu”.

Rany Boskie, złapałem się za głowę, w jakim Mizuriu Staugu? Przecież to chodzi o „mój” Stary Mizuń, wieś nie małą lecz bardzo dużą i intrygująco sędziwą: ok. 3 tys. mieszkańców, ok. 5 km długości, ponad 1000-letnia historia!

Gdy zamieszkałem na Ukrainie byłem pewien, że dom, w który się „wzniełem”, stoi na terenie Wygody – tak twierdziła żona (jak się później okazało: „z rozpędu” – bo urodziła się w Wygodzie, a dom wybudowali rodzice raptem kilometr dalej), a i nie było tam wtedy tablic rozgraniczających miejscowości. Cieszyłem się, że „wygodnie

zamieszkałem w Wygodzie”, bo i dom wygodny i najbliższy sklep oraz Poczta są bliźniutko właśnie w Wygodzie.

Dopiero po jakimś czasie, gdy mój pasierb podjął studia w Drohobycz, na jego stacji w starym domu natknąłem się na XIX-wieczny austriacki atlas i w nim ujrzałem Mizuń jeszcze bez sąsiadki Wygody. Ponieważ topografię tej okolicy łatwo się czyta dzięki górcom i rzekom, jako zamieszkały przy granicznej rzecze Swiczy szybko „odkryłem”, że na stare lata utknąłem ... w „zabitej deska mi dziurze”?

Nie! Po prostu wygodnie osiadłem w pięknej starej wsi

powinien być zostać jego syn Włodzimierz Monomach. Prawdopodobnie jednak bardziej od kijowskich intryg absorbowały go walki z Polowcami*, natomiast jakimś zrzędzeniem losu tron objął znów Rurykowicz i Piast jednocześnie - Świętopelk II Michał (1050-1113), trzeci i najmłodszy syn Izjasława i Gertrudy. Dopiero po jego śmierci, w wyniku buntu przeciwko uzurpatorom, mieszkańcy Kijowa powołali na Wielkiego Księcia Włodzimierza I Monomacha.

Należy podkreślić, że nowy władca nie palił się do „posady” seniora w licznych gronie rozintrygowanych książąt. Miał ambicję przede wszystkim pokonania zewnętrznych wrogów Rusi - przeprowadził 83 kampanie wojskowe i 13 razy zawierał pokój z Polowcami. Próbował zjednoczyć Ruś do walki

z nimi. Początkowo wspierał go jego kuzyn Oleg Świętosławowicz. Jednak, gdy Świętopelk II przekazał Włodzimierzowi Czernihów, dotąd rządzone przez Olega, ten zawarł zdradziecki pakt z Polowcami dla odbicia miasta. Doprowadziło to do serii wojen i konfliktów kontynuowanych przez potomków tych książąt.

Z pozostawionych archiwaliów wiemy o przeprowadzonych przez Włodzimierza II Monomacha reformach, mających na celu m.in. zmniejszenie napięć społecznych. Władca ten, oprócz kampanii wojennych i działań reformatorycznych dokonał wiele w innych dziedzinach, m.in. zakładał nowe miasta, a wśród nich Włodzimierz nad Kłazmą, który miał w 1169 r. stać się stolicą Księstwa Włodzimierskiego i na długo przejąć dominującą rolę Kijowa.

Wielki Książę Włodzimierz II Monomach zmarł w 1125 r. i został pochowany w soborze Mądrości Bożej (Sofijskim) w Kijowie. Potomni często okreś-



Powróciwszy z wyprawy kijowskiej w 1077 roku, Bolesław wydał bardzo surowy wyrok na żony swoich rycerzy, które oddały się rozpuście z czeladzią służebną i niewolnymi mężczyznami podczas nieobecności mężów. Kazał im żywić psie szczenięta własnym mlekiem, a zrodzone z nieprawych związków dzieci były karmione przez psie matki

lali okres jego rządów mianem złotego wieku tego miasta.

Choć jest to opowieść historyczno-polityczna, byłoby niechlujstwem nie zwrócić specjalnej uwagi na intelektualnie i moralnie niepoślednią i szlachetną postać, jaką była Gertruda, polska królowa i ruska księżna, żona Izjasława i babcia Zbysławy - księżnej małżonki Bolesława Krzywoustego (syna Władysława I Hermana i kolejnego władcy Polski).

Otóż, jej matka, Rycheza córka palatyna** reńskiego Ezzona, gdy wychodziła za mąż za Mieszka II, otrzymała w posagu m.in. „Psalterz Egberta” - pergaminowy rękopis w formie 233-kartkowego kodeksu (o wym. 239x187 mm), bogato zdobionego całostronicowymi miniaturami (rycynami). „Psalterz” był wykonany w X wieku dla arcybiskupa Trewiru Ekberta, by po jego śmierci (993) trafić na dwór Ezzona. Rycheza przekazała ów kodeks Gertrudzie, która pilnie go studiowała i wzbogacała już jako księżna

Izjasławowa. Tak powstała jego „część młodsza”, zawierająca: kalendarz, łacińskie modlitwy księżnej Gertrudy, a także cztery miniatury w stylu bizantyjsko-ruskim.

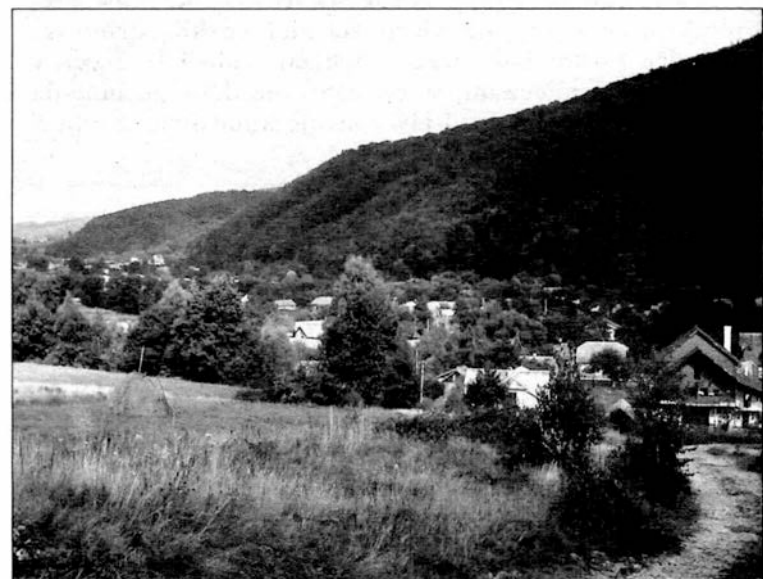
Gdy wnuczka Gertrudy, Zbysława, wychodziła za mąż za Bolesława Krzywoustego (1103) była w posiadaniu „Psalterza”, który wraz z nią powrócił do Polski. Psalterz zwany często „Modlitewnikiem Gertrudy” będący cenną częścią średniowiecznej literatury i kultury sakralnej po wielu perypetiach trafił do włoskiego miasteczka Cividale del Friuli koło Udine, gdzie dziś można go podziwiać w tamtejszym Muzeum Archeologicznym.

Adam JERSCHINA
adam.jerschina@onet.pl

*) Polowcy - lud pochodzenia altajskiego, który swoje pierwotne siedziby w VIII w. miał na stepach Kazachstanu i południowej Syberii w górnym biegu rzeki Irtysz. Spokrewnieni z Turkami seldżuckimi, golili głowy pozostawiając dwa długie warkoczki. Współplemienni z Pieczyngami, zamieszkiwali też tereny od Donu do Dunaju. Ustawicznie nękali najazdami Ruś. W 1068 r. miał miejsce najazd Polowców na Ruś Kijowską i zniszczenie księstw południoworuskich. Próbowali przemieszczać się na zachód, ale w 1089 zostali rozbiti na terenie obecnej Moldawii przez króla węgierskiego Władysława I. Na początku XII wieku zostali odrzuceni przez księcia kijowskiego Włodzimierza II Monomacha na stepy na północ od Kaukazu, za Wołgę i Don.

** Palatyn - tu: wysoki urzędnik niemieckiego dworu cesarskiego. Przy okazji: księżna Gertruda poprzez matkę Rychezę była spokrewniona z niemiecką rodziną cesarską (matka Rychezy Matylda była wnuczką Ottona II i siostrzenicą Ottona III); tak więc i książę Świętopelk II miał zachodnio-europejskie, cesarskie korzenie.

wielkiego Janusza



Widok Starego Mizunia (fot. autora)

ulokowanej w bajkowym plenerze. Do tego ze 100-letnim wycieczkowym „Tramwajem Karpackim”, mnóstwem pysznych wód mineralnych i zacnych ludzi. Nie dziwię się ś.p. Januszowi Gniatkowskiemu, że „całe życie tęsknił za krajem swojego dzieciństwa”.

P.S. Co do piosenek śpiewanych przez „Gniadego”, to we wspomnieniu zabrakło mi „Błękitnego małego kwiatka” - kto wie, czy nie bardziej popularnej i wzruszającej piosenki niż „Appassionata”. Serdecznie pozdrawiam i dziękuję Redakcji za pamięć dla sympatycznych artysty.

Adam JERSCHINA

Ku uwadze twórców

VI Polonijny Festiwal Multimedialny „Polskie Ojczyzny 2011”

Festiwal odbędzie się w dniach od 4 do 9 października 2011 roku w Akademii Polonijnej w Częstochowie.



Organizatorem przedsięwzięcia jest Akademia Polonijna w Częstochowie wraz ze Światowym Stowarzyszeniem Dziedzictwa Kulturowego Polonu, Fundacją Polska-Europa-Polonia, Instytutem Edukacji i Rozwoju, przy współudziale Fundacji „Vox Pelegrina” we Francji.

Celem Festiwalu jest popularyzacja dziedzictwa kulturowego Polski i Polonu z wykorzystaniem najnowocześniejszych technik (multimedialnych), jak również prezentacja środowisk polonijnych, ich związków z Macierzą, losów Polaków poza granicami kraju, ich sukcesów, dokonań, ale także codziennych problemów. Poprzez dzieła twórców Festiwal ma ukazać bogactwo historycznego dorobku, w tym działania Polonu i Polaków za granicą na rzecz podtrzymywania tożsamości narodowej, kultywowania języka, kultury i tradycji kraju Ojców.

Festiwal ma charakter otwarty dla twórców profesjonalnych oraz amatorów z całego świata, zajmujących się problematyką Polonii i Polaków. Ma on za zadanie popularyzować wiedzę na temat polskiego doświadczenia historycznego, tradycji narodowej, historii kultury polskiej z wykorzystaniem najnowszych technik multimedialnych.

Z Polski

W Toruniu powstanie Międzynarodowe Centrum Spotkań Młodzieży

Centrum będzie służyć jako miejsce kontaktów dzieci, młodzieży szkolnej i akademickiej z całego świata. Ma wspierać procesy integracji europejskiej oraz promować aktywne formy wypoczynku dzieci i młodzieży.

Placówka będzie się mieścić w kompleksie dawnych Młynów Toruńskich. Zajmie sześciokondygnacyjny budynek po młynie pszennym i dwukondygnacyjny obiekt, który służył kiedyś jako magazyn otrębów. Znajdą się w nich miejsca noclegowe dla 96 osób, sala audiowizualna i konferencyjna, restauracja, kawiarenka internetowa i sklepik z pamiątkami. Na zewnątrz powstanie m.in. boisko sportowe, miejsca na ognisko i grillowanie.

Przedsięwzięcie ma być realizowane ze wsparciem środków unijnych. Pod koniec czerwca gmin Toruń złożyła do urzędu marszałkowskiego wniosek o dofinansowanie, który jest obecnie oceniany.

(PAP)

Na powtórkę mobilizacji młodych z 2007 r. się nie zanosi

Autorzy rządowego raportu „Młodzi 2011”, który diagnozuje sytuację młodzieży w Polsce, podkreślają, że są oni politycznie uśpieni - nie interesują się polityką, a w grupie wiekowej 18-24 lata jest największy odsetek politycznie biernych.

W 2007 r. niesłychanie popularna była adresowana do młodych kampania „Zmień kraj, idź na wybory” czy inna „Zabierz babci dowód”. - Były tak skuteczne nie tylko dlatego, że były dobrze pomyślane, lecz dlatego, że było na nie zapotrzebowanie.

(GW)

RYSONNICY POLSCY



PYTANIE

Słucham mediów – wszędzie
bieda
No, po prostu – żyć się nie da
Tu wypadek – tam wichura
A w budżetach – wszędzie
dziura!

U Arabów – zawierucha
Dyktatorów – lud nie słucha
Wojny trwają – krew się leje
Oj, naprawdę – źle się dzieje

Jak nie wojna – to zamachy
Finansowe – wszędzie krachy
Notowania giełd – szaleją
Czym w biznesie – popłoch sieją

Kursy walut – się wahają
Cenę złota – podbijają
Nawałnice są – w pogodzie
Po pas ludzie – brodzą w wodzie

Grzęźnie w długach – Ameryka
Z głodem zmagają się Afryka
W Rosji – lasy ciągle płoną
Narkomanów rośnie grono

Jednym szaszłyk – reszcie kości
Rośnie skala – nierówności
Wszehobecne – bezrobocie
Czas więc „marzeń”...o robocie

Gdzie nie spojrzeć – wszędzie
lichy
Nam zaś każą – siedzieć cicho
Upadł przedtem – zły socjalizm
A czym jest ten – kapitalizm?

Mikołaj ONISZCZUK

Gluchniemy od reklam!

Zgodnie z prawem dźwięk emitowanych reklam nie może być głośniejszy niż poprzedzająca je audycja. Okazało się, że prawo to łamią zarówno telewizje prywatne (m.in. POLSAT, RELIGIA.TV, TVN), jak i TVP. Reklamy nadawane przez 43 nadawców były nawet o 3 dB za głośnie. W uproszczeniu oznacza to, że były dwa razy głośniejsze niż audycje, pomiędzy którymi były emitowane. Nadawcom, którzy się nie podporządkują nowym przepisom w tym zakresie, grozi kara w wysokości do 50 proc. opłaty rocznej za używanie częstotliwości lub do 10 proc. przychodów. W przypadku największych stacji są to pieniądze, które mogą iść w miliony złotych.



Prenumerata prasy polskiej
z wysyłką za granicę za
pośrednictwem „RUCH” S.A.

Strona internetowa: www.ruch.pol.pl e-mail: prenumerata@ruch.com.pl

„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na pocztę!!!
Індекс передплати 30678. УКРПОШТА

Благодійні внески на підтримку „Дзєннїка Кїївського” просимо
перераховувати за реквізитами, які наведені на нашій інтернет-сторінці
www.dk.com.ua



Synek pyta mamy:
- Mamo, gdzie byłaś jak się urodziłem?
- W szpitalu.
- A tata?
- W pracy.
- No to ładnie, nikogo z was nie było przy moich narodzinach.

Kobieta po pięćdziesiątce staje przed lustrem i mówi do męża.

- Ojejku! Przybyło mi zmarszczek, przytyłam, te włosy takie jakiegoś nijakie... Zbrzydłam. Powiedz mi, kochanie, coś miłego!
- Wzrok masz dalej dobry!

Przed porodówką czeka tatuś i drze się do swojej żony, wychylającej się oknem na trzecim piętrze:

- Urodziło się?
- Urodziło.
- A co: chłopiec czy dziewczynka?
- Chłopiec.
- A do kogo podobny?
Żona macha ręką:
- I tak nie znasz...

- Kto Cię tak pogryził?
- Mój pies.
- Jak to się stało?
- Wróciłem do domu trzeźwy i mnie nie poznał.

Lucyfer dzwoni do świętego Piotra. Proponuje rozegranie meczu piłkarskiego pomiędzy reprezentacją piekła i nieba.

- Nie macie żadnych szans - odpowiada św. Piotr - Przecież wszyscy najlepsi piłkarze są u nas.
- I co z tego? - uśmiecha się Lucyfer. - Ale u nas są wszyscy sędziowie!

Siedzi sobie dwóch żulików, siorbią wódeczkę i jeden czyta na głos gazetę:

- Tu piszą, że picie alkoholu skraca życie o połowę... Ile masz lat Stefan?
- 30.
- No widzisz, jakbyś nie pił miałbyś teraz 60!

Dlaczego tak mało kobiet gra w piłkę nożną?

- Bo niełatwo znaleźć jedenaście kobiet, które chciałyby się ubrać w takie same kostiumy.

Naj... Naj... Naj ...

Krzywy Domek w Szymbarku

Najdłuższa deska świata, rekonstrukcja bunkra tajnej organizacji wojskowej Gryf Pomorski, pociąg donikąd, stół noblisty im. Lecha Wałęsy - to tylko niektóre z obiektów, które można oglądać w Szymbarku.

Największą atrakcją Centrum Edukacji i Promocji Regionu jest jednak dom do góry nogami. Wizyta w jego wnętrzu to obietnica niezapomnianych przeżyć, więc kolejka zdaje się nie mieć końca.



- ◆ Małe dzieci - mały kłopot, duże dzieci - duży kłopot.
- ◆ Nie miała baba kłopotu, kupiła sobie prosię.

Klejnoty Polski

Toruń swój niepowtarzalny charakter zawdzięcza przede wszystkim doskonale zachowanemu zabytkom. Zespół staromiejski jest jednym z najcenniejszych w Polsce, a od 1997 roku widnieje na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Zabytki Torunia znajdują się na Europejskim Szlaku Gotyku Ceglanego. To również wielki ośrodek akademicki, gdzie nauka spotyka się z kulturą. Obowiązkowo należy tu spróbować słynnych pierników.



W czasach staropolskich powiedzenie „Com mówił, kłamałem jak pies” traktowano bardzo dosłownie. Nie wystarczyło odwołać swoje oszczerstwa wypowiadając to zdanie, lecz trzeba było jak pies wejść pod stół i wyskamlać je pokornie pod stołem.

Najsłynniejszą sprawą, w której zastosowano ten typ kary był przypadek Gniewosza z Dalewic. Możliwość ten osmielał się rozpuszczać na dworze krakowskim plotki o rzekomej niewierności małżeńskiej królowej Jadwigi. Postawiony przed obliczem sądu i 12 rycerzy gotowych z mieczami w ręku bronić dobrego imienia królowej, odwołał spod ławy swoje kłamstwa, a nawet publicznie zaszczekał.

**DZIENNIK
KIJOWSKI**



„Дзєннїк Кїївський”
Реєстр. свід. КВ 7502 від 03.07.2003 р.

ЗАСНОВНИКИ:
Міністерство культури України
Спілка поляків України
Редакція газети „Дзєннїк Кїївський”

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji - Адреса редакції
ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033
вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033

tel./fax: (044) 246 61 39

E-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk - redaktor naczelny,
Borys Dragin - z-ca red. nac.,
Andżelika Plaksina - redaktor techniczny,
Dorota Jaworska - tłumacz,
Eugeniusz Golybard - korespondent,
Eugeniusz Tuzow-Lubański - korespondent,
Stanisław Szewczenko - korespondent,
Mikołaj Oniszczyk - korespondent z Warszawy,
Łarysa Kaszczyk - księgowość.

Numer przygotowano kolegium redakcyjne
reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.

Red. prowadzący: Stanisław Panteluk

Газета виходить 2 рази на місяць.
Передплатити можна протягом року в усіх
відділеннях зв'язку України.

Індекс передплати 30678.

Передплатна вартість 2,50 грн. на місяць.
Роздільна ціна у продажу - договірна.
Газета надрукована у ВАТ „Київська правда”.

Зам. 882.

Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16